

UDC 821.161.2.09(092)Маланюк+821.162.1.09(092)
Лободовський+32(438:477)“19/20”

Żaneta Nalewajk-Turecka
ORCID: 0000-0002-7156-3519

SZTUKA MÓWIENIA WPROST. RECEPCJA SPUŚCIZNY JEWHENA MAŁANIUKA W SZKICACH JÓZEFA ŁOBODOWSKIEGO PUBLIKOWANYCH NA ŁAMACH “KULTURY” W KONTEKŚCIE MODERNIZACJI STOSUNKÓW POLSKO-UKRAIŃSKICH

Abstrakt. W 1949 roku w 15 numerze paryskiej “Kultury” został opublikowany tekst zatytułowany *Naród w wędrówce Jewhena Małaniuka* podpisany pseudonimem Julian Kardosz. Jego autor podjął tam próbę syntetycznej prezentacji środowiska emigracji ukraińskiej w latach 20. i 30. XX wieku. Tak zaczęła się współpraca ukraińskiego poety z czasopismem “Kultura” redagowanym przez Jerzego Giedroycia. Ta współpraca stanowiła ważkie świadectwo procesów modernizacyjnych w stosunkach polsko-ukraińskich, była też bardzo ważnym głosem w dialogu literackim i ideowym przedstawicieli inteligencji polskiej oraz ukraińskiej, skazanych na wychodźstwo z przyczyn politycznych.

Także polski pisarz Józef Łobodowski rozumiał potrzebę podjęcia takiej dyskusji, czego wyrazem były jego teksty takie jak: szkic *Przeciw upiorom przeszłości* opublikowany w “Kulturze” 1952, nr 2/52–3/53 oraz wcześniejszy artykuł z 1932 roku zatytułowany *Serce za barykadą* opublikowany w pierwszym, marcowym numerze “Trybuny”. Józef Łobodowski głęboko zaangażowany w świadome budowanie relacji polsko-ukraińskich przetłumaczył też czterotomową antologię poezji ukraińskiej i kontynuował rozmowę z Jewhenem Małaniukiem nawet po śmierci tego autora.

Celem tego szkicu jest opis recepcji pisarstwa Jewhena Małaniuka zaświadczonej w tekstach publicystycznych i krytycznoliterackich Józefa Łobodowskiego opublikowanych na łamach „Kultury” paryskiej. Wspomniana recepcja to rezultat

kontaktów tych autorów, które miały miejsce w drugiej połowie lat 30. XX wieku. W artykule postaram się wskazać jej węzłowe punkty, strategie konstruowania argumentacji i dookreślić jej specyfikę oraz opisać jej znaczenie w procesach kształtowania się dialogu polsko-ukraińskiego na łamach czasopisma redagowanego przez Jerzego Giedroycia i modernizacji stosunków polsko-ukraińskich.

Słowa kluczowe: Jewhen Małaniuk, Julian Kardosz, Józef Łobodowski, "Kultura", dialog polsko-ukraiński, modernizacja.

Nota o autorze: Żaneta Nalewajk-Turecka, doktor habilitowany, profesor uczelni, historyk literatury, komparatystka, redaktorka, współzałożycielka i redaktor naczelna kwartalnika "Tekstualia"; Zakład Komparatystyki w Instytucie Literatury Polskiej na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

E-mail: z.nalewajk@uw.edu.pl

Жанета Налевайк-Турецка

**МИСТЕЦТВО ГОВОРИТИ ПРЯМО.
РЕЦЕПЦІЯ СПАДЩИНИ ЄВГЕНА МАЛАНЮКА В
ОПУБЛІКОВАНИХ У «КУЛЬТУРИ» НАРИСАХ ЮЗЕФА
ЛОБОДОВСЬКОГО У КОНТЕКСТІ МОДЕРНІЗАЦІЇ
ПОЛЬСЬКО-УКРАЇНСЬКИХ ВІДНОСИН**

Анотація. У 1949 р. у 15-му номері паризької «Культури» опубліковано текст під назвою «Мандрівний народ» Євгена Маланюка, підписаний псевдонімом Юліан Кардош. Його автор зробив спробу синтетичного представлення українського еміграційного середовища 1920–1930-х років. Так почалася співпраця українського поета з журналом «Культура», який редагував Єжи Гедроїць. Ця співпраця була важливим свідченням модернізаційних процесів у польсько-українських стосунках, а також була дуже важливим голосом у літературному та ідеологічному діалозі представників польської та української інтелігенції, приречених на еміграцію з політичних мотивів.

Польський письменник Юзеф Лободовський також розумів необхідність проведення такої дискусії, що знайшло відображення в таких його текстах, як: етюд «Проти привидів минулого», опублікований в «Культурі» 1952, № 2/52–3/53 та попередня стаття 1932 року під назвою «Серце за барикадою», опублікована в першому березневому номері «Трибуни». Юзеф

Лободовський, активно залучений у свідому розбудову польсько-українських стосунків, також переклав чотиритомну антологію української поезії та продовжив розмову з Євгеном Маланюком навіть після смерті автора.

Мета цього нарису — описати сприйняття творів Євгена Маланюка, про що свідчать публіцистичні та літературно-критичні тексти Юзефа Лободовського, опубліковані в паризькій «Культурі». Згадана реценсія є наслідком контактів між цими авторами, що мали місце в другій половині 1930-х років. У статті я спробую вказати на її ключові моменти, стратегії побудови аргументації, конкретизувати її специфіку та описати її значення в процесах формування польсько-українського діалогу в журналі за редакцією Єжи Гедройця та модернізації польсько-українських відносин.

Ключові слова: Євген Маланюк, Юліан Кардош, Юзеф Лободовський, «Культура», польсько-український діалог, модернізація.

Інформація про автора: Жанета Налевайк-Турецька, доктор габілітований, професор університету, історик літератури, компаративіст, редактор, співзасновник і головний редактор кварталника «Tekstualia»; Кафедра порівняльного літературознавства в Інституті польської літератури на факультеті полоністики Варшавського університету.

Електронна адреса: z.nalewajk@uw.edu.pl

Żaneta Nalewajk

**THE ART OF SPEAKING DIRECTLY.
THE RECEPTION OF YEVEN MALANIUK'S LEGACY
IN JÓZEF ŁOBODOWSKI'S SKETCHES PUBLISHED IN
"KULTURA" IN THE CONTEXT OF MODERNIZING POLISH-
UKRAINIAN RELATIONS**

Abstract. In 1949, the 15th issue of the Parisian "Kultura" published a text entitled "The Nation in the Journey of Yevhen Malaniuk" signed under the pseudonym Julian Kardosz. Its author attempted to provide a synthetic presentation of the Ukrainian emigration environment in the 1920s and 1930s. This was how the Ukrainian poet's collaboration with the "Kultura" magazine, edited by Jerzy Giedroyc, began. This collaboration was an important testimony

to the modernization processes in Polish-Ukrainian relations, and was also a very important voice in the literary and ideological dialogue of representatives of the Polish and Ukrainian intelligentsia, sentenced to exile for political reasons. The Polish writer Józef Łobodowski also understood the need to engage in such a discussion, as expressed in his texts such as the sketch “Przeciw upiorom przeszłości” [Against the Ghosts of the Past] published in “Kultura” 1952, no. 2/52–3/53, and an earlier article entitled “Serce za barykadą” [Heart behind the barricade] published in the first, March issue of “Trybuna” in 1932. Józef Łobodowski, deeply involved in the conscious building of Polish-Ukrainian relations, also translated a four-volume anthology of Ukrainian poetry and continued his conversation with Yevhen Malaniuk even after the author’s death. The aim of this sketch is to describe the reception of Yevhen Malaniuk’s writing evidenced in Józef Łobodowski’s journalistic and literary-critical texts published in the Parisian “Kultura”. This reception is the result of the contacts between these authors, which took place in the second half of the 1930s. In this article tries to indicate its key points, strategies for constructing arguments, and show its specificity as well as describe its significance in the processes of shaping the Polish-Ukrainian dialogue in the pages of the journal edited by Jerzy Giedroyc and the modernization of Polish-Ukrainian relations. In the reception of the Polish author, he was not so much a multicultural creator, but a poet of ideas and emotions focused on “awakening national conscience” and identity reflection among his compatriots.

Key words: Yevhen Malaniuk, Julian Kardosz, Józef Łobodowski, “Culture”, Polish-Ukrainian dialog, modernization.

Information about author: Żaneta Nalewajk, dr hab., associate professor, literary historian, comparatist, editor, co-founder and editor-in-chief (since 2005) of the quarterly *Tekstualia*, Section of Comparative Studies, Institute of Polish Literature, Faculty of Polish Studies, University of Warsaw.

E-mail: z.nalewajk@uw.edu.pl

W 1949 roku na łamach 15 numeru “Kultury” paryskiej został opublikowany tekst zatytułowany *Naród w wędrówce* podpisany przez Juliana Kardosza. Pod tym pseudonimem ukrywał się Jewhen Małaniuk, który we wspomnianym artykule podjął próbę przekrojowej prezentacji środowiska emigracji ukraińskiej oraz opisu jej życia kulturalnego, a także sytuacji twórców w latach 20. i 30. XX wieku. W ten sposób rozpoczęła się współpraca poety z czasopismem Jerzego Giedroycia, stanowiąca ważne

świadczenie procesów modernizacyjnych w stosunkach polsko-ukraińskich, a także zorientowanych na dialog związków literackich oraz ideowych przedstawicieli inteligencji polskiej oraz ukraińskiej, skazanych na wychodźstwo z przyczyn politycznych. Kolejnym wyrazem zrozumienia potrzeby podjęcia tego rodzaju dyskusji był tekst Józefa Łobodowskiego *Przeciw upiorom przeszłości* wydrukowany w „Kulturze” 1952, nr 2/52–3/53. Twórca ponownie podejmował w nim i rozwijał kwestię konieczności nawiązania dialogu polsko-ukraińskiego, do którego nawoływał swoich rodaków już w roku 1932 w artykule *Serce za barykadą* opublikowanym w pierwszym, marcowym numerze „Trybuny”. Wspomniane, wydrukowane na łamach „Kultury” rozważania tego autora zapoczątkowały prezentowaną przez rok na łamach czasopisma wymianę poglądów różnych twórców na kwestię stosunków polsko-ukraińskich.

Józef Łobodowski wielokrotnie dawał literacki dowód swojego zaangażowania w sprawę świadomego i odpowiedzialnego kształtowania relacji polsko-ukraińskich, zrobił to także w roku 1939, tłumacząc czterotomową antologię poezji ukraińskiej. Tom zawierał (obok wierszy między innymi Pawła Tyczyny, Ołeha Olżycza) utwory Jewhena Małaniuka. Druk tej książki złożonej w wydawnictwie Ferdynanda Hośicka w Warszawie w 1939 roku został udaremniony przez wybuch drugiej wojny światowej. Poeta nie zarzucił jednak projektu. Wrócił do jego realizacji już jako współpracownik czasopisma Giedroycia, czego owocem są przekłady *Współczesnych poetów ukraińskich* drukowane w „Kulturze” 1950, nr 7–8 (między innymi wierszy Małaniuka takich jak: *Ojczyzna* czy *Oda do idącego*), a następnie tłumaczenie antologii *Ukraina 1956–1968*, w której nie zabrakło wierszy ukraińskiego twórcy. Łobodowski jako komentator w szkicu *Poezja Jewhena Małaniuka* (publikowanym na łamach „Kultury” 1955, nr 10) oraz tłumacz poezji i esejów tego autora stawał się popularyzatorem jego spuścizny w polskim środowisku Drugiej Wielkiej Emigracji¹. Twórca tomu *Złota hramota* (wydanego nakładem „Kultury” w roku 1954) zafascynowany był związaną z Ukrainą poetycko-historiozoficzną koncepcją sformuło-

1 Zob. Romantyzm Drogiej Wielkiej Emigracji, red. Żaneta Nalewajk przy współpracy Joanny Jastrzębskiej, Magdaleny Mips, Magdy Nabiałek, Warszawa 2012.

waną przez ukraińskiego poetę. Ta fascynacja nie osłabła do ostatnich chwil życia Łobodowskiego. Po śmierci Małaniuka twórca napisał szkic zatytułowany *Po śmierci Małaniuka*, „Kultura”, Paryż 1968, nr 10 oraz opublikował kolejne przekłady jego wierszy.

Józef Łobodowski poznał Jewhena Małaniuka w 1936 roku w redakcji „Biuletynu Polsko-Ukraińskiego. Czasopismo ukazywało się w Warszawie w latach 1932-1938, początkowo jako miesięcznik, później, od 17 VI 1933, jako tygodnik. Jego założycielem i redaktorem naczelnym był Włodzimierz Bączkowski, później także redaktor kwartalnika „Wschód” i miesięcznika „Problemy Europy Wschodniej”, w końcu współpracownik paryskiej „Kultury”. Na łamach tego czasopisma chętnie drukowano poezję Jewhena Małaniuka (obok tekstów Jurija Kosacza i Ołeha Olżycza) w tłumaczeniach Józefa Łobodowskiego i Czesława Jastrzębca-Kozłowskiego. Co istotne, większość refleksji Łobodowskiego na temat spuścizny Małaniuka (oraz kontaktów z tym autorem, które miały charakter w większym stopniu literacki, niż towarzyski, i rozwijały się bezpośrednio w drugiej połowie lat 30 XX wieku) powstała znacznie później już – po wojnie – i została opublikowana na łamach paryskiej „Kultury”. Z perspektywy czasu relacje i obserwacje podlegały redefinicji, a Małaniuk – uchodzący wcześniej gronie znanych intelektualistów za pesymistę – w oczach Łobodowskiego – choćby z racji diagnoz, które formułował jeszcze w drugiej połowie lat 20. XX – urastał do rangi poetyckiego profety.

Celem tego szkicu będzie rozpoznanie i opis recepcji pisarstwa Jewhena Małaniuka zaświadczonej w tekstach publicystycznych i krytycznoliterackich Józefa Łobodowskiego opublikowanych na łamach „Kultury” paryskiej, recepcji będącej rezultatem kontaktów tych autorów w drugiej połowie lat 30. XX wieku. W artykule postaram się wskazać jej węzłowe punkty, strategie konstruowania argumentacji oraz dookreślić jej specyfikę i znaczenie w procesie kształtowania się dialogu polsko-ukraińskiego na łamach czasopisma redagowanego przez Jerzego Giedroycia oraz – szerzej – modernizacji stosunków polsko-ukraińskich.

Józef Łobodowski – nie bez racji uznawany za poetyckiego piewę Ukrainy – był wielkim rzecznikiem sprawy ukraińskiej (zarówno na polu

literackim, na którym działał aktywnie jako tłumacz i krytyk poezji ukraińskiej, jak i w sensie politycznym, czego jednym z wielu przykładów jest artykuł *Przeciw upiorom przeszłości* opublikowany w 1952 roku na łamach „Kultury” (nr 2/52-3/53), w którym to tekście poeta wyłożył swoje stanowisko w kwestii modernizacji stosunków polsko-ukraińskich odpowiadające – jak się okazało – w pełni poglądom redakcji tego czasopisma).

Ważne wydaje się to, że do obu wspomnianych dziedzin swojej aktywności proukraińskiej – literackiej i politycznej – Łobodowski miał – o czym świadczy styl stosowanej w jego pismach argumentacji – stosunek aktywny i żywy. Rzeczowa dyskusja i znajomość problematyki szły w pismach tego autora w parze z żarliwą pasją polemiczną. Z jednej strony Łobodowski nie tylko ostro dyskutował z tymi Polakami, którzy nie chcieli rozumieć podłoża ukraińskich aspiracji niepodległościowych (a w skrajnych wypadkach kwestionowali nawet ich istnienie), lecz także nie potrafił wybaczyć rodakom tego, że nie podjęli wysiłku zrozumienia historycznych przyczyn polsko-ukraińskich zaszłości. W wymienionym artykule pisarz nie szczędził krytyki w stosunku do tez wygłaszanych na ten temat między innymi przez profesora Władysława Studnickiego, Jędrzeja Giertycha oraz Wacława Zbyszewskiego, nie zawahał się również przed zastosowaniem argumentacji *ad personam* i wypowiedzeniem pod adresem polemistów następujących, bardzo mocnych słów:

“Ale sprawa, o którą toczy się spór, to nie fraszka. Zbyt wiele krwi lepi się nam na rękach, abyśmy tracili czas na wzajemnych reweransach, podczas gdy nieodpowiedzialni ludzie przygotowują grunt pod nową, być może, jeszcze straszniejszą walkę. Więc powiem Studnickiemu twardo: zarówno on, jak inni, którzy dmą w miechy przy ogniu polsko-ukraińskiej nienawiści, będą współodpowiedzialni za tę krew, która się jeszcze w przyszłości poleje. I lepiej nie zapisywać ostatnich rozdziałów długiej pracy publicystycznej słowami, które poczęła ślepa niechęć, a trzymała do chrztu zarozumiała ignorancja”¹.

Z drugiej strony Łobodowski doceniał te wypowiedzi spośród tekstów publikowanych na łamach prasy ukraińskiej, które były rzeczowe i

1 Józef Łobodowski, *Przeciw upiorom przeszłości*, „Kultura” 1952, nr 2/52-3/53, s. 19.

na podstawie których dawało się sporządzić protokół ukraińsko-polskich analogii i rozbieżności w postrzeganiu historii. Przedmiotem szczególnej uwagi Łobodowskiego stawały się zatem te opinie, które sprzyjały procesom modernizacyjnym we wzajemnych stosunkach, nie zamykały dyskusji, ale ją otwierały i których autorzy nie wybierali ani strategii uniku, ani poprawnych politycznie przemilczeń, ani taktyki wiedzionego ślepą nienawiścią ataku. Rzec by można, że w tej formule definiowania “wprost” różnic związanych z punktami widzenia rozmówców i dążenia do poszukiwania przyczyn tej odmienności Łobodowski upatrywał szansy na zawiązanie dialogu i zbliżenie stanowisk. W myśl zasady, zgodnie którą z partnerem się rozmawia, twórca postrzegał otwartą wymianę zdań jako warunek możliwości zbudowania autentycznego partnerstwa. W tym duchu czytał także teksty Jewhena Małaniuka – ich szczytowy rozwój przypadają zdaniem Łobodowskiego na koniec lat 30. XX wieku.

Najobszerniejsze wypowiedzi na temat twórczości ukraińskiego poety Łobodowski sformułował w dwóch szkicach, z których każdy miał charakter okolicznościowy. Pierwszy, zatytułowany *Poezja Jewhena Małaniuka* powstał w 1955 roku z okazji obchodzonego kilka miesięcy wcześniej w Nowym Jorku trzydziestolecia pracy twórczej autora tomu *Pierścień Polikratesa*. Nawet specjalna okazja – będąca jednym z powodów napisania poświęconego Małaniukowi tekstu – nie stłumiła w Łobodowskim ducha dyskusji, która rozpoczyna się już w pierwszym akapicie, w chwili gdy autor, wyrażając ubolewanie nad tym, że twórczość, a zwłaszcza poezja ukraińska nie należą do łatwo dostępnych dóbr literackich, oraz odnosząc się aprobatywnie do inicjatywy wydawniczej Naukowego Towarzystwa im. Szewczenki w Stanach Zjednoczonych, które tylko w roku 1955 opublikowało trzy zbiory literackie: prozę Jurija Janowskiego, poezję Jewhena Małaniuka oraz teksty Teodozija Ośmaczki, od razu formułuje zaczepne pytanie, dlaczego wydano utwory tego ostatniego autora, a nie na przykład teksty Pawła Tyczyny, Maksyma Rylskiego, Ołeksza Stefanowycza, Oksany Laturyńskiej, Ołeha Olżycza albo Bohdana Ihora Antonycza:

“Zgłaszam osobistą pretensję – pisał – i jako czytelnik i jako tłumacz poezji ukraińskiej. To trochę tak, jakby gościnnie gospodarz, o

którym wiadomo, że ma w piwniczce dostały miód, smaczną zapiekan-
kę, wytrawne wina, zacne starki i w słońcu dojrzałe nalewki, stawił
na stole flaszkę źle oczyszczonego samogonu. Ale *ad rem*. Wróćmy do
szlachetnych napojów, w tym wypadku do Małaniuka”¹.

Łobodowski, konstruując tę alegoryczną krytykę, porównywał kon-
takt z dobrą poezją ukraińską do wytrawnej uczty, jako czytelnik i tłu-
macz, wchodził zaś w rolę smakosza i chciał być podejmowany potra-
wami i napojami najlepszej jakości.

Co istotne, Łobodowski widział w Małaniuku, którego podziwiał, któ-
rego teksty przekładał² i z którego poglądami nie zawsze się identyfikował,
choć wiele jego opinii podzielał, a jeśli było inaczej, pisało tym wprost –
jednego z najwybitniejszych współczesnych poetów ukraińskich przeja-
wiającego od chwili debiutu indywidualną dykcję poetycką. Aby ukazać
tę indywidualność, autor *Pieśni o Ukrainie* sytuował twórczość Małaniuka
w szerszym kontekście związanym ze stłumieniem przez sowiecki terror
bujnego rozkwitu poezji ukraińskiej zapowiadanego przez wyłonienie się
nowych talentów takich jak Pawło Tyczyna, neoklasycy kijowscy – mię-
dzy innymi Maksym Rylski i Mykoła Zerow czy pojawienie się świetnie
rokujejącego artystycznie Mykoły Bażana. Na skutek zahamowania tego
naturalnego rozwoju poetyckiego wyrosłego na gruncie rewolucji i wielo-
letnich zmagañ wolnościowych, *gros* ukraińskich twórców znalazło się na
emigracji. Taki stan rzeczy wpłynął na sposób postrzegania funkcji poezji
jako nośnika treści narodowo-patriotycznych (to sytuacja skądinąd znana
także w polskiej historii literatury i kilkakrotnie powracająca na przestrze-
ni ostatnich ponad dwustu lat). Takie zorientowanie pisarstwa – o czym
przypominał i przed czym przestrzegał Łobodowski – naraża je na niebez-
pieczeństwo związane z publicystycznością i ilustracyjnością ideową, które
realizują się kosztem funkcji estetycznej.

Małaniukowi – pomimo tego, że w recepcji polskiego autora był
twórcą nie tyle wielokulturowym, ile poetą idei i emocji skoncentrowa-
nym na „budzeniu sumienia narodowego” i refleksji tożsamościowej u

1 Józef Łobodowski, *Poezja Jewhena Małaniuka*, „Kultura” 1955, nr 10, s. 32.

2 Zob. Anna Choma-Suwała, *Poezja Jewhena Małaniuka w przedwojennych tłumaczeniach Józefa Łobodowskiego*, „Acta Polono-Ruthenica” 2017, nr 22/4, s. 85-97.

rodaków – udawało się na ogół z powodzeniem – omijać wspomniane rafa, między innymi dzięki autorskiej poetyckiej historiozofii, eschatologicznym dociekaniom, klasykującym z ducha rygorowi formalnemu wierszy oraz ich postsymbolistycznej muzyczności.

Łobodowski zwracał też uwagę na to, że podmiot wierszy autora *Piątej symfonii* wchodzi często w podwójną rolę oskarżyciela, który wytacza dwa procesy: jeden – własnemu narodowi za niedostateczną samoświadomość, drugi Rosji, za niszczenie tej świadomości, a potem ZSRR za jej bezlitosną sowietyzację. W tych diagnozach polski autor nie odbiegał daleko od sądów sformułowanych przez samego Małaniuka na przykład w szkicu z 1949 roku *Naród w wędrówce* poświęconym dwóm falom ukraińskiej emigracji oraz jej osiągnięciom w dziedzinie sztuk pięknych i literatury¹. Zdaniem wspomnianego autora „stosunkowo nieliczne pewniki, z których składa się katechizm tak zwanej świadomości narodowej każdego człowieka, jest dla »wschodniego Ukraińca« przeważnie szeregiem tez, które dopiero trzeba udowodnić”².

Oceny Małaniuka diagnozującego niestrudzenie ukraiński kompleks niższości w stosunku do kultury sowieckiej wyraźne są także w stosowanej przez niego metaforyce: twórca pisze na przykład o trawiących rodaków chorobach “moskwocentryzmu psychicznego i kulturalnego” oraz “moskwocentryzmu psychiczno-politycznego”³. Z kolei Łobodowski, aby opisać, znaczenie rozpoznań Małaniuka dla kultury ukraińskiej, przywoływał powracającą kilkakrotnie w twórczości tego poety wizję bezgłowej Nike z Samotraki “na oślep pędzącej po pobożowskich”⁴ oraz interpretację tej wizji pióra Światosława Horodyńskiego, który stwierdził, że Ukraina “wciąż jeszcze w jakimś stopniu stanowi ślepy, żywiołowy ruch naprzód, wciąż jeszcze jest zjawiskiem niecałkowicie sformowanym, czymś, co nasza współczesność dopiero formuje (...), [a] poezja Małaniuka dodaje głowę tym ślepyim żywiołom”⁵.

1 Julian Kardosz, [Jewhen Małaniuk], *Naród w wędrówce*, „Kultura” 1949, nr 15, s. 18-26.

2 Julian Kardosz, [Jewhen Małaniuk], *Naród w wędrówce*, „Kultura” 1949, nr 15, s. 19.

3 Tamże, s. 20.

4 Józef Łobodowski, *Poezja Jewhena Małaniuka*, dz. cyt., s. 46.

5 Józef Łobodowski, *Po śmierci Malaniuka*, „Kultura” 1968, nr 10, s. 120, 121.

Józef Łobodowski – wyjątkowo wyczulony na kwestie faktograficzne, czemu niejednokrotnie dawał wyraz w polemikach z innymi autorami – podkreślał znawstwo Małaniuka, jeśli chodzi o problematykę historyczno-kulturalną Rosji, co więcej podzielał stanowisko ukraińskiego pisarza w kwestii negatywnej oceny polityki rosyjskiej, a później sowieckiej w stosunku do Ukraińców, wskazywał jednak na obecność w pismach autora *Pierścienia Polikrata* tendencji do unikania konfrontacji z racjami przeciwnika, skłonności do myślenia w kategoriach anty-tych oraz mitologizacji tego, co narodowe, co rzecz jasna daje się wytłumaczyć specyfiką sytuacji historycznej¹.

Łobodowskiego – z natury konfrontacyjnego i skłonnego do potyczek słownych – dziwią najbardziej dwie sprawy, po pierwsze, to, że Małaniuk uznał za *Tarasa Bulbę* Nikołaja Gogoła za utwór monumentalny, podczas gdy karykaturalny sposób, w jaki Gogol sportretował kozaczyzną zaporoską, powinien – w przekonaniu polskiego pisarza – urazić każdego, kto czuje się Ukraińcem. Po drugie Łobodowski zastanawia się, dlaczego Małaniuk tak rzadko pisał o konfliktach polsko-ukraińskich:

“Pretensje – przyznaje polski poeta – które zgłasza tu i ówdzie pod polskim adresem, są, niestety, prawie zawsze uzasadnione. Nasza polityka międzywojnia wobec Ukraińców była nie tylko niesłuszna i krzywdząca, gorzej, była ahistoryczna, nonsensowna i przyniosła fatalne konsekwencje”².

Co istotne – i w pewnym sensie nietypowe ze względu na okolicznościowy charakter tekstu *Po śmierci Małaniuka* – w szkicu wspomnieniowym publikowanym w chwili, gdy upłynęło od niej kilka miesięcy, Łobodowski nie uprawia brązownictwa, ciągle widzi w zmarłym pisarzu partnera do dyskusji. Choć polski autor ma świadomość tego, że twórca *Pierścienia Polikrata* nie odpowie już na żadne zaczepki, wątpliwości, ani zarzuty, wyraża przekonanie, że „porachunki z umarłymi, nawet najostrzejsze, byle w zasadniczych sprawach, stanowią miarę ich znaczenia. Właśnie dlatego, że znaczą i ważą, trzeba z nimi wciąż rozmawiać i spie-

1 Tamże.

2 Tamże, s. 124. Łobodowski nie zgadza się z Małaniukiem jedynie w dwóch sprawach. Kwestionuje utożsamienie polskiego nacjonalizmu z rosyjskim „jedinoniedielimstwem” oraz polskiego mesjanizmu z rosyjskim. Autor *Pieśni o Ukrainie* zwraca uwagę na pozorność tych analogii.

rać się do końca. Panie Jewhenie – pisze z szacunkiem i ufnością – jestem przekonany, że gdyby pan żył, nie wziąłby mi mego pieniactwa za złe”¹.

Polski poeta do końca życia upominał się o należne miejsce w historii literatury dla ukraińskich poetów emigracyjnych. Recenzując na łamach 9 numeru “Kultury” (1978) ponad tysięczronicową *Antologię poezji ukraińskiej* pod redakcją Floriana Nieuważnego i Jerzego Pleśniarowicza (z 1977) roku nadał tekstowi wymowny tytuł *Tragiczna antologia*. Łobodowski, wspominając doświadczenia lat trzydziestych, pisał:

“nie ma [w niej] poetów, przebywających i tworzących na emigracji, a skazanych na banicję ze względów politycznych. W ten sposób obraz poezji ukraińskiej XX-go wieku wypadł najzupełniej fałszywie. Nie amnestionowano nawet zmarłych. A przecież już w latach trzydziestych, po krwawym pogromie twórczej inteligencji, punkt ciężkości literatury ukraińskiej przesunął się zdecydowanie ku Zachodowi. Ten stan rzeczy nie zmienił się po dziś dzień. Antologia, która została zmuszona do zrezygnowania z poetów emigracyjnych, z Małaniuka, Stefanowycza, Laturynskiej, Hordyńskiego, Krawcewa etc., jest antologią okaleczoną fałszującą historię literatury (...). W przypisach panuje niczym nie zmacona sielanka. O tym, że znakomita większość wybitnych poetów ukraińskich, którzy weszli do literatury mniej więcej w okresie Pierwszej Wojny Światowej, zginęła podczas wielkiego terroru lat trzydziestych, ani jednego słowa”².

Łobodowski nie tylko w dyskusji o ukraińskiej literaturze emigracyjnej, lecz także w dyskusjach o modernizacji stosunków polsko-ukraińskich posługiwał się zarówno argumentacją racjonalną, jak i emocjonalną. Uważał, że sprawa ukraińska jest dla Polaków kwestią serca, racji historycznej i sumienia. Na łamach “Kultury” jego głos miał charakter pionierski, obok późniejszych wypowiedzi Juliusza Mieroszewskiego i Bohdana Osadczuka współtworzył on ideę nowej polityki wschodniej promowanej przez to czasopismo. Przygotowywał on grunt dla przyszłych tak ważnych aktów, jak ogłoszona w 1977 roku na łamach 5. numeru “Kultury” z inicjatywy Jerzego Giedroycia *Deklaracja w sprawie niepodległości Ukrainy*. Jej znamieny fragment brzmi:

1 Tamże, s. 124.

2 Józef Łobodowski, *Tragiczna antologia*, *Kultura* 1978, nr 9, s. 107, 108.

“Wysunęliśmy w naszej deklaracji na czoło Ukraińców jako największy w ramach ZSSR naród podbity; i jako naród najuparciej – obok Litwinów – dążący do wywalczeni a sobie niezależnego bytu państwowego. W każdym razie dążymy do stworzenia takiej sytuacji, w której Ukraińcy mogliby wypowiedzieć się swobodnie, czy chcą niezależne go bytu państwowego.

W ciągu dziesięciu niespełna lat odwilży za panowania Chruszczowa podnieśli na Ukrainie głowy potomkowie .rozstrzelanego odrodzenia, usiłując odbudować częściowo choćby to, co zostało zniszczone za czas ów Stalina. Potem przyszły, i trwają po dziś dzień, pogromy Breżniewa. Nic jednak nie wskazuje, by Ukraina skapitulowała. Przeciwnie, patrioci ukraińscy najęśniej zaludniają więzienia i łagry, opór na Ukrainie stał się synonimem oporu narodowego w imperium.

Ogłaszając zatem niniejszą deklarację, stawiamy w niej przed opinią publiczną trzy sprawy. Po pierwsze, samą sprawę ukraińską. Po drugie, sprawę wszystkich innych *nacmienszynstw* stanowiących już w sumie, od pewnego czasu, *nacbolszynstwo* w ZSSR), które aspirują do samostanowienia, do zagwarantowanego na papierze przez konstytucję sowiecką prawa wychoda. I po trzecie wreszcie, sprawę narodu imperialnego, dla którego tym lepiej będzie, im prędzej zrozumie, że likwidacja sowieckiego kolonializmu leży również w jego własnym interesie, bo ona tylko może zażegnać groźbę przyszłej wzajemnej rzezi.

Wzywamy ze szczególnym naciskiem rosyjski ruch opozycyjny w ZSSR i rosyjską emigrację polityczną do umacniania i pogłębiania współpracy z bojownikami o niezależność Ukrainy”¹.

W gronie jej sygnatariuszy nie mogło zabraknąć Józefa Łobodowskiego², który znacząco oddział na kształt podejścia “Kultury” do sprawy ukraińskiej. Wiązało się ono z postulowaniem wspólnego zmie-

1 *Deklaracja w sprawie niepodległości Ukrainy*, „Kultura” 1977, nr 5, s. 66-67.

2 Oprócz Jerzego Giedroycia i Józefa Łobodowskiego deklarację tę podpisali: Andriej Amalrik, Władimir Bukowski, Zbigniew Byrski, Józef Czapski, Natalia Gorbaniewska, Gustaw Herling-Grudziński, Władimir Maksimow, redaktor kwartalnika Kontinent, Tibo Meray, redaktor naczelny „Irodalmi Újság”, węgierskiego pisma literackiego, Dominik Morawski, Wiktor Niekrasow, Aleksander Smolar, Pavel Tigrid, redaktor kwartalnika „Svedectvi”.

rzenia się z historycznymi zaszcłściami, utrzymania status quo w kwestii granic polsko-ukraińskich, promowaniu partnerstwa i wspieraniu aspiracji Ukrainy na arenie międzynarodowej.

LITERATURA (REFERENCES)

1. Banaszak Marta, Supruniuk Mirosława A. Materiały archiwalne i biblioteczne dotyczące Józefa Łobodowskiego w zasobie Archiwum Emigracji w Toruniu // *Śladami pisarza. Józef Łobodowski w Polsce i Hiszpanii*. Red. Grzegorz Bąk, Ludmiła Siryk, Ewa Łoś, Lublin: Wydawnictwo UMCS 2016, s. 201-212.

2. Choma-Suwała Anna. Poezja Jewhena Małaniuka w przedwojennych tłumaczeniach Józefa Łobodowskiego, „Acta Polono-Ruthenica” 2017, nr 22/4, s. 85-97.

3. Dubyk Hałyna. *Polskie kontakty literackie Jewhena Małaniuka*, „Pamiętnik Literacki” 2010, nr 101, s. 73-99.

4. Dubyk Hałyna. *Sen o Ukrainie. Pogłosy „szkoły ukraińskiej” w literaturze polskiej dwudziestolecia międzywojennego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe UKSW 2014.

5. *Giedroyc a Ukraina. Ukraińska perspektywa Jerzego Giedroycia i środowiska paryskiej „Kultury”*, Warszawa-Lublin-Szczecin: Instytut Pamięci Narodowej 2014.

6. Giedroyc Jerzy. *Emigracja ukraińska. Listy 1950-1982*. Wstęp. Bogumiła Berdychowska. Warszawa: Czytelnik 2005.

7. Giedroyc Jerzy, Małaniuk Jewhen. *Listy 1948-1963*. Oprac. i wstęp Hałyna Dubyk. *Archiwum „Kultury”*, Biblioteka „Więzi”, Warszawa: Kultura Paryska 2014.

8. Kardosz Julian. [Jewhen Małaniuk]. *Naród w wędrówce*, „Kultura” 1949, nr 15, s. 18-26.

9. Kasperski Edward. *Jewhen Małaniuk i emigracyjne pogranicza kultur. Paralele polsko-ukraińskie // Literackie Kresy i bezkresy, Księga ofiarowana Profesorowi Bolesławowi Hadaczkowi*, Red. Katarzyna R. Łozowska i Ewa Tierling. Szczecin: Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego 2000, s. 261-279.

10. Łobodowski Józef. *Kompleks nienawiści*. „Kultura” 1958, nr 133, s. 132-141.

11. Łobodowski Józef. *Pieśń o Ukrainie*. Paryż: Instytut Literacki 1959.

12. Łobodowski Józef. *Po śmierci Malaniuka*. „Kultura” 1968, nr 10, s. 111-129.

13. Łobodowski Józef. *Poezja Jewhena Małaniuka*. „Kultura” 1955, nr 10, s. 32-48.

-
14. Łobodowski Józef. *Przeciw upiorom przeszłości*. „Kultura” 1952, nr 2(52)/3(53), s. 14-66.
 15. Łobodowski Józef. *Scylle i Charybdy ukraińskiej poezji* [cz. 1]. „Kultura” 1954, nr 5 (79), s. 35-50.
 16. Łobodowski Józef. *Scylle i Charybdy ukraińskiej poezji* [cz. 2]. „Kultura” 1954, nr 6(80), s. 29-47.
 17. Łobodowski Józef. *Tragiczna antologia*. „Kultura” 1978, nr 9, s. 107-114.
 18. Łobodowski Józef. *Ukraińska literatura emigracyjna*. „Kultura” 1952, nr 4 (54), s. 46-60.
 19. Korniejenko Agnieszka. *Rozstrzelane odrodzenie*. Kraków-Przemyśl: Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Przemyślu, 2010.
 20. Małaniuk Jewhen. *Dusza Ukrainy*. „Ateneum” 1938, nr 1, s. 38-45.
 21. *Porównanie jako dowód. Polsko-ukraińskie relacje kulturalne, literackie, historyczne 1890-1999*. Red. Bogusław Bakuła. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2001.
 22. *Rozstrzelane odrodzenie*. Red. Jurij Ławrinenko, Paryż: Instytut Literacki, 1959.
 23. Sawicka Jadwiga. *Hellada scytyjska. Ukraina w poezji Józefa Łobodowskiego*, „Więź” 1988, nr 11-12, s. 139-154.
 24. Siryk Ludmiła. *Naznaczony Ukrainą. O twórczości Józefa Łobodowskiego*, Lublin: UMCS 2002.
 25. Szybowska Irena. *Łobodowski. Od „Atamana Łobody” do „Seniora Lobo”*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 2001.
 26. Tadeusz Sucharski. *Ukraina w polskiej prozie emigracyjnej – badawczy rekonosans // Polska – Ukraina. Dziedzictwo i współczesność. Польща – Україна Спадщина і сучасність*. Red. Roman Drozd, Tadeusz Sucharski. Słupsk: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pomorskiego w Słupsku 2012, s. 201-223.
 27. Tatarenko Ałła, „*I переминився вже Київ у старий ахейський Вавель...*”: *Діалог культур у творчості Юзефа Лободовського // Porównanie jako dowód: Polsko-ukraińskie relacje kulturalne, literackie, historyczne 1890-1999*. Poznań: Wydawnictwo UAM 2001, s. 153-161.
 28. Tkachuk Olga, *Archiwum Towarzystwa Naukowego im. Tarasa Szewczenki w kolekcji Zakładu Narodowego im. Ossolińskich: charakterystyka i losy zbioru // „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” 2021, nr 15 (2), s. 247-291.*
 29. Irena Shypovska. *Józef Łobodowski's Praise of Ukraine* [Pochwała Ukraini Yuzefa Lobodovskoho] // *Józef Łobodowski, Song of Ukraine*, Lviv: Kame-niar, 1996.